



## "Mława"

Seweryn Krajewski, Agnieszka Osiecka

*Siedzę w Mławie przy czarnej kawie  
i dobrze się bawię, a jakże.*

*Siedzę w Łomży, deszcz mnie tu omżył  
i w smutku pogrążył, bo wszakże...*

*Dziura robi się w niebie,  
łza mi wpada do kawy.*

*Zabierz mnie, zabierz do siebie,  
zabierz mnie z Mławy.*

*W sercu robi się pusto,  
deszcz mnie uśpić nie zdążył.*

*Zabierz mnie, zabierz już jutro,  
zabierz mnie z Łomży.*

*Siedzę w Ełku przy małym szkietku  
w niedużym piekietku, a jakże.*

*Siedzę w Grójcu wśród siedmiu zbójców  
i mówię im wójciu, a jakże.*

*Dziura robi się w niebie,  
dno już widać w mym szkietku.*

*Zabierz mnie, zabierz do siebie,  
zabierz mnie z Ełku.*

*Dziura robi się w niebie,  
sennie wlecze się mój czas.*

*Weź mnie, weź mnie do siebie,  
zabierz mnie z Grójca.*

*Siedzę w Pizie przy lekkiej bryzie,  
sumienie mnie gryzie, a jakże.*

*Siedzę w Rio, ach jak tu piją,  
gdy tańczą to żyją, a wszakże.  
Dziura robi się w niebie,  
żał się w duszy rozżalił,*

*Weź mnie, weź mnie do siebie,  
z gorzkiej Italii.  
Dziura robi się w niebie,  
dzwony w sercu mym biją.  
Weź mnie, weź mnie do siebie  
zabierz mnie z Rio.*

*Siedzę w Mławie przy czarnej kawie  
i dobrze się bawię, a jakże.  
Siedzę w Mławie przy czarnej kawie  
i dobrze się bawię, a jakże.*